

Piękna Mary

(teksty)



Comporecordeyros

Piękna Mary

(teksty)

Comporecordeyros

*** Jęki piosenki ***

Jęki piosenki przenikają świat.
A świat z daleka wygląda jak krokodyla łoża.
Zamawiam deszcz na suszę,
a przeciw powodzi słoneczne dni.
Niech świat się łośni.
Niech świat się łośni.

*** O realu mój ***

Już jesienny wiatr przewietrza myśli.
Jakiś piękny blask na świecie lśni się.
Dekompresja uczuć, energia wzbiera,
jakby w nieskończoność od zera.
Jakiś nowy stan.
Trzeba wyróżnić to i uczcić.
Trzeba umocować w wieczności,
na zawsze, to co teraz.

O!, za zakrętem pojawia się bar,
nie do ominięcia wykrętem.
Lekko wciąga przebudzone pragnienia
i już barman stowę rozmienia.
Kilka szklaneczek nie zaszkodzi,
przecież o to świat się rodzi
w pięknej pogodzie.

Jeszcze kilka szklaneczek i zbliża się wieczór.
Cóż wieczorem już słońce czerwienieje
po całym dniu świata sukcesów.
I z baru trzeba wyjść,
żeby nie było ekscesów.

O realu, mój realu,
trzeba wyjść z tego baru
O realu, mój realu,
trzeba wyjść z tego baru

Uchwycić się płota, mój realu,
obsikaj kwiatki, zbierz manatki
i wracaj do swej wirtualnej zagadki.
O realu, mój realu
nie miej do siebie żalu.
Tak poukładane jest w naturze,
że ty trochę w wirtualu,
a trochę w rzeczywistości śnie,
który piękny jest, choć kończy się źle.

*** Piękna Mary ***

Czekaj na mnie piękna Mary
tam gdzie szczęście nasze wzbiera.
Czekaj, aż przeliczę tego świata zera.

Czekaj, aż odtrąbią koniec wojny mej
U...uuu, czekać na mnie chciej.

Mam dla ciebie darmowy pakiet
radosnych dni
I nocy, w których wszystko
samo się śni.

Odłączymy od uszu telefony
i połączymy się vis a vis.
Przemienimy serca bicie w dotyk
i usta w usta połączymy się.

Już szybkie łącza nas nie rozłączą, nie.
Już szybkie łącza nas nie rozłączą, nie.
Już nie będzie tak, że ty tutaj,
a ja nie wiadomo gdzie.
Już szybkie łącza nas nie rozłączą, nie

Czekaj na mnie piękna Mary.
U...uu, czekać na mnie chciej.
Czekaj na mnie piękna Mary.
U...uu, czekać na mnie chciej.
Czekaj na mnie piękna Mary.
U...uu, czekać na mnie chciej.

*** Łza z elementami alpinizmu ***

Yyy...

Jęknęła dziś tęsknota ma

Bo kiedy cię tu nie ma

to serce moje łka.

A kiedy jesteś ożywa moja łza.

Dokąd ach dokąd porwał cię ten świat.

W co wkręciły się obroty miast.

Oj nie puszczaj się córuś, nie puszczaj.

Oj nie puszczaj się,

ale tylko w przewieszce.

W łatwiejszym terenie

sercem na życiu graj.

Na życiu graj z sercem.

A marzeń miej jeszcze więcej.

A marzeń miej jeszcze więcej.

A marzeń miej jeszcze więcej.

Marzeń w życiu miej najwięcej

tralalalala, tralalalala, tralalalala.